

skiej), Bartłomiej Pękiel, nadworny kapelmistrz Władysława IV, Jacek Różycki, dyrygent nadworny czterech królów polskich od Jana Kazimierza do Augusta II, Pacelli, A. Orgas, Franciszek Lilius, Scachi i in.

Innym z czynników wysoce pomyślnie oddziaływującym na proces rozwoju kultury w dawnej Rzeczypospolitej, była żywa opieka naszych królów. Z ich — królewskiej szkatuły płynęły przecie znaczne fundusze na potrzeby sztuki śpiewaczej. I nie tylko królewskiej, ale i magnackiej. Nie dziw więc, iż nasza kultura śpiewu zespołowego wskutek przychylnych warunków rozwijała się nader pomyślnie, zwłaszcza w XVI i pierwszej połowie wieku następnego.

Skoro mówimy o chórach niesposób tu, bodaj w najgrubszym zarysie nie wspomnieć o ich praktyce wykonawczej, o repertuarze, tym bardziej, że uwagi te wiążą się z dalszymi wywodami.

Zgodnie z „duchem czasu“ repertuar i naszych kapel wypełniały głównie utwory o charakterze kościelnym, a więc: msze, oparte na melodiach chorałowych czy polskich pieśniach kościelnych, motety oraz opracowania motetowe gregoriańskiego chorału. Gatunek owej twórczości uprawiają niemal wszyscy nasi kompozytorzy dawniejszego autoramentu, zaniedbując rodzaj świeckiej muzyki wokalne. To też zabytków tego drugiego typu z okresu do XVIII-ego wieku włącznie zachowało się w naszej literaturze muzycznej niewiele.

Ale zeświecczenie muzyki, jako prąd, kierunek wzmaga się w w. XVIII w Europie zachodniej wyraźnie. Dzieła, przepojone duchem muzyki kościelnej, tworzą wprawdzie w owym stuleciu genialny Jan Sebastian Bach i Haendel, ale młodszy od nich mistrz z Eisenstadt. Józef Haydn, komponuje przecie oratoria o charakterze w dużym stopniu świeckim. Zwłaszcza jego „Cztery pory roku“ (Jahreszeiten), stanowią tu dokument ze wszech miar wymowny. (d. c. n.)

AUDYCJE CHÓRALNE W POLSKIM RADIO

(od 10. IV do 25. IV).

Na niedostateczną ilość produkcji chóralnych w P. R. niepodobna uskarżać się w ostatnich miesiącach. Wzięły w nich udział, poza naszymi zespołami, chóry zagraniczne. Te ostatnie wykazały naogół pierwszorzędny poziom zaawansowania.

Tej miary kwalifikacje posiadają również: jugosłowiański chór akademicki „Obilić“, oraz Stow. Śpiewacze Pracowników Elektrowni w Budapeszcie. Oba zespoły wystąpiły w bieżącym okresie sprawozdawczym.

„Obilić“ (nazwę swą bierze od imienia bohatera narodowego, wojewody Miłosa Obilica, który w walce o wolność ojczyzny zwyciężył